Nr 10. PAŹDZIERNIK 1938 Rok II.



Grunt i Działka

Ilustrowany miesięcznik
Okręgowego Związku Towarzystw Ogródków Działkowych Przydomowych i Osiedli woj. Krakowskiego

Redaktor: inż. HELENA PERECKA
Wydawca: Okręgowy Związek Towarzystw Ogrodów Działkowych, Przydomowych i Osiedli woj. Krakowskiego w Krakowie, ul. Kopernika 1.

W. KAWALEROWICZ

OGRODY DZIAŁKOWE.

Wiersz konkursowy.

I

Gdy na zamarłych warsztatach
zaciążył kryzysu ołów —
powstałaś, ideo skrzydlata,
jak feniks z miejskich popiołów.

Choć bezrobocia okowy
zdławiły rytm sztolni i fabryk,
w słońcu nam ogród działkowy
zakwitł nadzieją, jak chabry.

Nogi błądzące daremnie,
na mocny trafiły grunt.
Z ziarnem w pulchną ojczystą ziemię
dobroczynny wniknął trud.

II

Na hałdach i rumowiskach
z pod czarodziejskich motyk
skarb wykopany rozbłyska,
pleni się ziemi dar złoty:
kwiaty stubarwne płoną
nalane słońcem i wonią,
grzędy się pocą zielenią,
warzywną sytą pożywą...
Przedefiluje jesienią
przez miasta ziemi tworzywo!

III

Ogrodów działkowych więcej!
Rąk przeklętych bezczynem — mniej!
Niech w ziemi pracą modlą się ręce —
jutro będzie jaśniej i lżej!

Adres Redakcji i Administracji: **Grunt i Działka, Kraków, ul. Kopernika I**
Konto P.K.O. Nr 400.556.



Niemieckie Osiedle i praca w ogródku.

Wrażenia z Kongresu Ogrodniczego i z Niemiec.

XII-ty Międzynarodowy Kongres Ogrodniczy w Berlinie rozpoczął się w piątek 12 sierpnia 1938 r. o godz. 11-tej uroczystym posiedzeniem, które otworzył swym przemówieniem wódz niemieckich chłopów, minister wyżywienia i rolnictwa **R. W. Darré.** Słuchaliśmy go w wielkiej sali opery Krolla, wprost lub przez słuchawki, za naciśnięciem właściwego guziczka w dowolnym języku: niemieckim, francuskim, angielskim lub włoskim, gdyż trzej tłumacze z odpowiednich kabin równocześnie z mówcą nadawali jego przemówienie w trzech innych językach. Co rzekł m. i. min. Darré? Posłuchajmy: «Na 17.5 miliona domostw w Niemczech (bez Austrii) pięć i pół miliona dysponują małymi ogródkami. Ogródki te nie tylko pokrywają zapotrzebowanie rodzin co do owoców i warzyw, ale są one też ozdobą i krasą domostw, darzone pełnią miłości. Po za miłością do ziemi ojczystej dają te ogródki działkowe przez pracę i możność do niej ozdobę i umilenie życia. Nigdzie na świecie nie świętuje się bez kwiecia, dla tego też trudno pomyśleć sobie życie szarego człowieka bez kwiatów!»

Że to nie był frazes, o tym przekonaliśmy się jak w toku Kongresu w Berlinie, tak podczas przepięknej wycieczki zjazdowej na szlaku: Berlin-Kamienica-Lipsk-Frankfurt nad Menem-Koblencja - Kolonia - Duisburg - Essen. Wszędy widzieliśmy masy całe ogródków działkowych, dających owoce,

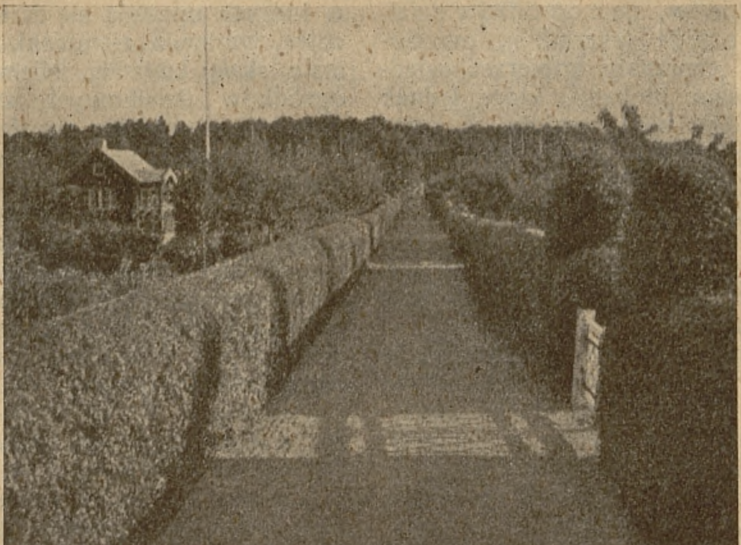
warzywa i kwiaty, wszędy osiedla stare i nowe tonęły w drzewach i krzewach oraz kwiatach otaczających je ogródków. Słuchajmy znów ministra Darré: «Nie należy też zapoznawać znaczenia ogrodnictwa dla polityki ludnościowej. W niemieckim ogrodnictwie zawodowym 88 % przedsiębiorstw to małe i najmniejsze przedsiębiorstwa. Prowadzą je przeważnie



Ogródek działkowy w Szwecji.

członkowie rodziny właściciela, stanowiąc 76% stałe zajętego personelu. Łatwo się przekonać, że w tych właśnie przedsiębiorstwach grunt jest uprawiany z szczególnym zamiłowaniem i dzięki intensywnej gospodarce daje wysokie plony».

Co ważniejsze, przejeżdżając Polskim Fiatkiem całe Niemcy ze wschodu na zachód i innym szlakiem z zachodu na wschód z powrotem, przekonaliśmy się, że to nie frazes i że wyznaczono szlak wycieczce kongresowej dla zwiedzenia ogródków dział-



Żywopłot w szweckim ogródku działkowym.



Norweski ogródek działkowy pod Oslo.

kowych i osiedli wcale nie najwspanialszy! Düsseldorf, Bonn, Freiburg w Brezgowii i inne miasta na szlaku nadreńskim ku Szwajcarii, a następnie od Saarbrücken przez zagłębie Saary na Heilbronn, Norymbergę, Kamienicę, Drezno, Wrocław, Bytom, wszystkie wymienione i niewymienione miasta i miasteczka tych dwu szlaków mają całe potężne zieleńce nie tylko z parków i ogrodów, ale z ogródków działkowych przede wszystkim, przetkanych jak wzorzysty kobierzec osiedlami, czasem blokami, które jednak też posiadają swe ogródki. Z przyjemnością stwierdziliśmy, że Kraków wcale nie pozostaje w tyle za miastami niemieckimi. Skoro uruchamia już czwarty ogród działkowy, ma przy blokach ogródki i co najważniejsza, wyznaczył już miejsce pod osiedle z ogródkami!

Z dumą też możemy podkreślić, że Fundusz Pracy u nas obrał bardzo właściwą drogę dla łagodzenia bezrobocia przez finansowanie akcji ogródków działkowych. Dowiedzieliśmy się na posiedzeniu XIII Sekcji ogródków działkowych, któremu miałem zaszczyt przewodniczyć, że rządy takich państw jak Anglii, Włoch, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Danii, Szwajcarii, Holandii, częściowo Francji i innych obrały tę samą drogę, na której Polska wcale nie jest spóźniona! Przodują tu jednak Niemcy, bo rząd III Rzeszy położył na tę dziedzinę specjalny nacisk. **Dr Kurt Stangneth,** przemiły przewodnik i opiekun wycieczki zjazdowej, podaje w swym referacie: «W Niemczech jest okrągło 1,200.000 ogródków działkowych..., w których uprawia się drzewka owocowe, warzywa, ziemniaki, a także na małą skalę kwiatki... Niemiecki ruch ogródków działkowych zmierza do ponownego związania z ziemią ojczystą oderwanej od niej ludności po miastach. Jest on popierany przez Państwo, jako jeden ze środków, zmierzających do tego celu. Rządzi tą akcją Minister Pracy, przez wydawanie odnośnych praw i rozporządzeń zabezpiecza on dostarczenie gruntów pod ogródki działkowe, ich zagospodarowanie i utrzymanie, oraz jednolite prowadzenie. W tej akcji dopomaga Panu Ministrowi Państwowy Związek Ogródków Działkowych».

Niemcy są bogaci, my jesteśmy od nich biedniejsi. Jednak nie ustępujemy im w pracy i osiągamy, co możemy, nieraz tańszym kosztem, dzięki wysił-



Holenderski ogródek działkowy pod Amsterdamem.

kom społeczeństwa i obywatelskiemu nastawieniu urzędników Funduszu Pracy, ale na prowadzenie akcji ogródków działkowych trzeba tego samego, czego żądał Napoleon Bonaparte na prowadzenie wojny:

«Pieniędzy, pieniędzy i... pieniędzy!!!

Prof. Dr K. Rouppert.

Wina domowego wyrobu.

Na zakończenie podaję parę przepisów szczegółowych (według R. Pradla) z owoców, które w obecnej porze są łatwe do zdobycia.

Wino z jabłek: (przykład na 10 l. wina słodkiego-mocnego):

9 kg jabłek (najlepiej z odmian słodkich przy tym i kwaśnych,

4 l. wody,

3·30 kg cukru,

drożdże do tego nadają się najlepiej: «Marsala», «Tokaj» i «Sherry».

Wino z rabarbaru (przykład na 10 l. średnio mocnego - półwytrawnego):

$^1/_2$ kg łodyg przetartych na tarle, zalewa się 1 l. wody wrzącej, po ostudzeniu zadaje drożdżami «Sauterne», a po 1 dniu przecedza do gąsiora. Gdy zacznie się fermentacja dodaje się z 4 kg rabarbaru zagotowanego z 3 litrami wody i już ostudzonego i wyciśniętego płynu. Dla lepszego wykorzystania miazgi już wyciśniętej, zalewa się ją jeszcze raz 2 l. wody i po 1 dniu wyciska, rozpuszcza w soku $3^1/_2$ kg cnkru na gorąco i po ostudzeniu nalewa do gąsiora.

Również można wyrabiać wina ze zboża. Najlepiej nadaje się do tego żyto, później idzie pszenica i kukurudza.

(Przepis według prof. Krzemeckiego)

2 kg żyta oczyścić z pyłu, uszkodzonych ziarn, groszków i przemyć krótko wodą przegotowaną, ostudzoną. Następnie wsypać żyto do gąsiora i zalać 2 litrami wody, w której rozpuszczono 50 gr kwasku cytrynowego i opłukawszy nią także wewnątrz ściany gąsiora, pozostawić tak do 4 godzin, celem wyjałowienia zboża. Wreszcie dolać do gąsiora jeszcze 8 l. ostudzonego rozczynu z 6·2 wody i 3 kg cukru, wreszcie zaczyn drożdży winnych, naprzykład «Tokaj». Z chwilą ukończenia fermentacji, naj-

wyżej jednak po 3 tygodniach, ściągnąć płyn ze zboża i zboże usunąć. Wino wlać z powrotem do gąsiora, celem ukończenia fermentacji, o ile jeszcze nie sfermentowało, albo do sklarowania się o ile fermentacja się ukończyła. Przy tym sposobie należy nastawiać wino w gąsiorach o większej pojemności, gdyż zboże pęcznieje a fermentacja jest bardzo burzliwa. Nastawiamy więc 10 l. wina w 12—15 litr. gąsiorze. *Instr. Br. Szulewski*

KRONIKA.

W dniu 18 września 1938 odbyło się poświęcenie ogródków działkowych i świetlicy przy Dworcu Gdańskim w Warszawie w obecności przedstawicieli władz państwowych i organizacji społecznych, działkowców i ich rodzin oraz zaproszonych gości. Poświęcenia dokonał ks. Kanonik Michał Rozwadowski, który wygłosił podniosłe przemówienie okolicznościowe.

Ponadto przemawiali:

Prezes tamt. Towarzystwa Dr T. Rakowski, Delegat Zarządu Głównego Zw, Tow. Rz. P. Dyr. Woj. Biura Fund. Pracy na st. m. Warszawę, inicjator i twórca omawianych ogródków p. T. Grunwald. Delegat Komisarza Rządu na m. st. Warszawę — Nacz. St. Koplewski, oraz delegaci Okr. Związków a to: b. poseł Stefan Matusiak (Toruń), Antoni Nowak (Śląsk) i delegaci warszawskich Tow. p. major L. Woźniak, b. poseł Krukowski, pułkownikowa A. Swobodzina, A. Dziewierz, Hołownia, Wł. Kurek.

Podczas uroczystości przygrywała orkiestra tramwajowa.

Ogrody działkowe znajdują się na dzierżawionym terenie wojskowym o obszarze 12 ha przy ul. Sierakowskiej. — Teren ten do r. 1937 stanowił wertepy, w których gromadziły się szumowiny wielkomiejskie, niebezpiecznie tam było wchodzić nawet w dzień. Dotychczas urządzono 205 działek po 400 m² każda, z których 75% przeznaczono dla bezrobotnych, a 25% — dla posiadających pracę. Świetlica składa się z sali, pokoiku na kancelarię, mieszkania dla ogrodnika - dozorcy i składnicy na narzędzia, oraz dużej piwnicy do przechowywania plonów i sadzonek. Duża sala w świetlicy służy jako miejsce do urządzania zebrań, odczytów, pogadanek i t. p.

Inż. Adam Dorot.

Własne hiacynty na Boże Narodzenie.

Gdy pierwsze płatki śniegu przyprószą ziemię, mróz zważy ostatnie rośliny i cała przyroda zapadnie w sen zimowy, wtedy nie tylko ogrody ale i mieszkania pozbawione świeżych i barwnych ozbób kwiatowych stają się szare i smutne. Jednakże nawet i w tym „złym“ okresie możemy mieć zawsze świeże kwiaty w postaci wonnych hiacyntów, wdzięcznych narcyzów i tulipanów. Tembardziej, że hodowla ich jest łatwa, nie wymaga bowiem specjalnych kosztownych szklarni. Wystarcza tu działka, gdzie można cebulki zadołować lub nawet dobra piwnica. Czas zadołowania zależy od odmiany. Rozróżniamy bowiem wczesne, średniowczesne i późne tulipany, narcyze i t. d.

Cebulki hiacyntów sadzi się do wazonów o średnicy 10 cm w ten sposób, aby 1/3 cebulki wystawała (nie zapomnieć o skorupce i piasku na spód wazonika). Silnie podlane dołuje się t. j. wykopuje rów na 40 cm., układa tam wazoniki i przykrywa wykopaną ziemią. Można je również dołować w piwnicy przyczym warstwa ziemi przykrywającej wazonki powin-

na mieć 16—20 cm; w tym wypadku musimy dbac o wilgotność. Na 4—5 tygodni przed czasem, na który chcemy mieć hiacynt przenosimy go do pokoju chłodnego o temperaturze 10⁰—12⁰, stawiamy w ciemnym kącie. Aby zmniejszyć dostęp światła dobrze jest przykryć go tubką papierową. Po paru dniach przenosimy do wyższej temperatury (18⁰ C). Gdy kwiatostan jest już wykształcony stawia się hiacynty na słońcu. W mieszkaniu ich należy często skrapiać. Czas sadzenia zależy od odmiany: wczesne sadzi się we wrześniu do połowy października. Późno kwitnące (marzec, kwiecień) w październiku i początkach listopada. Najpiękniejsze odmiany to, z wczesnych Innocence, całkiem białe, Moreno jasno-różowe, Gertrude ciemno-różowe; z późniejszych, czysto białe La Grande Queen of the Whites, jasno różowy Quen of the Pinx, jasno niebieski Quen of the blues i ciemno niebieski King of the blues, ciemno żółty Kingo of Yellows. d. c. n. *inż. H. Perecka.*

Z życia Towarzystw.

Dnia 4 września br. odbyło się poświęcenie ogrodu i pawilonu T. O. D. „Dębniki" w Krakowie. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Zarządu Miasta, Funduszu Pracy Okr. Zw. i t. p.

W roku bieżącym Tow. Ogr. Dz. „Grzegórzki" w Krakowie prowadziło poraz pierwszy półkolonię dla 140 dzieci najuboższych działkowców.

Dnia 28 sierpnia br. odbyło się uroczyste zakończenie tej półkolonii, w obecności przedstawicieli Funduszu Pracy, Zarządu Miasta, Ok. Zw: Pięknym produkcjom dziatwy przypatrywała się licznie zebrana publiczność.

Wydawnictwa.

Pojawiło się szóste uzupełnione wydanie książki „Hodowla drzew i krzewów owocowych" Prof. U. J. J. Brzezińskiego. Ze swej strony polecamy tę książkę działkowcom, jako najlepszy podręcznik ogrodniczy.



Zakończenie półkolonii w ogrodzie działkowym na Grzegórzkach.

Praca na działce w październiku.

Przypominamy, że w październiku należy zebrać wszystkie późne warzywa i owoce; w pierwszej połowie delikatniejsze warzywa, jak pomidary, groch i fasola, oraz owoce zimowe, w drugiej połowie miesiąca kapustę, salery, buraki, marchewkę. Drzewka owocowe zabezpiecza się przed szkodnikami przez zakładanie opasek lepowych. Przygotować ziemię na rok przyszły i przystąpić do sadzenia drzewek i krzewów owocowych.

Inż. Helena Perecka.

Sok witaminowy z pomidorów.

Sok pomidorowy wyciśnięty i ogrzany do 80° C nalewać do flaszek na gorąco, flaszki przygotować i przechowywać. Nalewać pod sam korek, tak aby powietrza było na palec (1,5 cm) następnie zakorkować, korkami sparzonymi poprzednio wrzątkiem nie zaś gotowanymi, gdyż wtedy tracą elastyczność i szyjki zalać lakiem. Flaszki te ustawia się dnem do góry w paczkach, otula watą drzewną lub suchymi workami czy t. p. i przechowuje w suchej piwnicy.

Dla objaśnienia muszę dodać że do przetworów należy brać pomidory zdrowe, dojrzałe do czerwoności na krzaku, a nie zrywane na zielono i dojrzewane pod szkłem gdyż te przedstawiają małą wartość. Stąd też aby mieć pewność, że bierzemy pomidory pełnowartościowe, musimy je sami zebrać z własnych działek, a nie kupować na rynku który zawalony jest pomidorami przeważnie zrywanymi na zielono.

Drukarnia Bratniej Pomocy Medyków U. J. w Krakowie.